

# Królowanie Maryi

bp Donald J. Sanborn

Kazanie wygłoszone 9 maja 2021 roku  
w V Niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego

Tytuł oryginału:

*The Queenship of Mary, by Most Rev. Donald J. Sanborn*

<https://www.youtube.com/watch?v=DEUdgoKY958&t=21s>

Cytaty z Pisma Świętego w tłumaczeniu pochodzą z Biblii Jakuba Wujka

Kazania można pobrać ze strony <https://kazaniapl.wordpress.com>

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Dziś chciałbym wam opowiedzieć o królowaniu Najświętszej Maryji Panny. Według katolickiej tradycji Najświętsza Maryja Panna zawsze była czczona jako królowa. Papież Pius XII powiedział – cytując: „Chrześcijanie uciekali się do Królowej Nieba od wczesnych dni Kościoła. Do Niej kierowali w swoich radościach pokorne modlitwy i pobożne hymny pochwalne, a jeszcze bardziej w swoich próbach i niebezpieczeństwach. Nigdy nie zmniejszyła się ufność do Matki Bożego Króla Jezusa Chrystusa i nigdy nie osłabła wiara, która nas uczy, że Dziewica Maryja, Matka Boga jest najwyższa w swojej trójce o świat, tak jak została ukoronowana chwałą szczęścia w niebie” – koniec cytatu.

Najświętsza Maryja Panna, Matka Boża sprawiła, że człowiek został wzięty do nieba. Została zatem słusznie ukoronowana jako prawdziwa królowa i jest właściwie nazywana królową wszystkich aniołów, świętych, wszystkich stworzeń i całego wszechświata. Cieszy się Ona tym zaszczytem nie zasadniczo, ale poprzez uczestnictwo i nie głównie, ale poprzez podporządkowanie się Chrystusowi. Przyjrzyjmy się każdemu z tych stwierdzeń.

Po pierwsze, jest królową w prawdziwym tego słowa znaczeniu, co oznacza, że jest królową nie tylko z tytułu eminencji lub zaszczytu, dzięki czemu przewyższa wszystkie inne stworzenia swoimi cechami i doskonałością. Nie tylko w szerokim znaczeniu jest Ona królową, przez którą matka lub żona króla może być nazywana królową, ale jest królową we właściwym i ścisłym sensie, i cieszy się królewskim autorytetem oraz mocą, prawdziwą władzą jurysdykcji i panowaniem, któremu wszyscy muszą być posłuszni i podporządkowani, ponieważ jest w stanie narzucić swoją dominację innym i słusznie nimi rządzić – rządzić jak poddanymi.

Po drugie jest królową nie zasadniczo, ale przez uczestnictwo. Tylko Bóg jest absolutnym królem oraz panem wszystkich stworzeń i to przez swoją istotę. Dlatego żadne stworzenie, bez względu na to, jak jest wywyższone, nie może być królem i panem wszystkich rzeczy, z wyjątkiem udziału w Bożej doskonałości.

Po trzecie, jest królową nie głównie, ale w podporządkowaniu swojemu Bożemu Synowi. Chrystus, Syn Boży, który stał się czło-

wiekim, został ustanowiony przez Boga królem całego wszechświata. Jest to zgodnie z Jego ludzką naturą, ponieważ jako druga osoba Błogosławionej Trójcy posiada oczywiście królewskość, będąc Bogiem. Jednak nawet w Jego świętej ludzkiej naturze Bóg mu zawierzył. To królestwo nad całym wszechświatem. Jemu jest podporządkowana wszelka stworzona moc wszystkich epok i w nim Oni uczestniczą. Dlatego Najświętsza Maryja Panna nie ma niezależnej władzy królewskiej, ponieważ jest zawsze podporządkowana swojemu królowi. Odnosi się to nie tylko do wiecznego Boga, ale także do Jej Bożego Syna Chrystusa, ponieważ jest on człowiekiem, który ma pierwszeństwo w rządzeniu całym światem. Jest Ona tylko uczestnikiem tej władzy i rządu. Zatem ważne jest, aby dokonać wszystkich właściwych rozróżnień dotyczących królewskości Najświętszej Maryi Panny.

Pierwszym tytułem, dla którego Maryja jest królową, jest to, że jest Ona Matką Boga, który stał się człowiekiem. Chrystus, tak jak powiedziałem, nawet jako człowiek, jest królem i panem całego wszechświata. Jest to prawdą, ponieważ nawet jako człowiek jest On naturalnym Synem Boga, a zatem spadkobiercą wszechświata, tak samo, jak wszystkich rzeczy przez Niego stworzonych. Mówimy to codziennie we Mszy Świętej, w ostatniej Ewangelii Mszy Świętej, która jest Prologiem Ewangelii św. Jana, że wszystko przez Niego zostało stworzone, że całe stworzenie należy do Niego jako Boga, drugiej osoby Błogosławionej Trójcy. Dlatego, że Bóg stworzył człowieka, całe stworzenie należy do Niego, również jako człowieka.

Matka Boża sprawiła, że człowiek uczestniczy w godności Syna Bożego, ponieważ Jej Syn jest Bogiem. Całe uwielbienie Matki Bożej, wszystkie Jej przywileje, każda cudowna rzecz, którą o Niej mówimy i cała do Niej litania pochodzi z tej jednej prawdy, że Jej Syn jest Bogiem. Jeśli Jej Syn jest Bogiem, znaczy to, że Ona jest Matką Bożą. Odbierzcie Jej tytuł Matki Bożej, jak to robią protestanci, co jest nawet przeciwko Pismu Świętemu, a odbierzcie Chrystusowi tytuł Syna Bożego, który stał się człowiekiem. Bo On jest jedną osobą, a ta osoba jest drugą osobą Trójcy Przenajświętszej. Ona urodziła nie tylko Jego człowieczeństwo. Urodziła dziecko, które jest jedną osobą, a ta osoba jest drugą osobą Trójcy Świętej i dlatego jest

Matką Bożą. Wszystko, za co Jej wynagradzamy w formie pochwał, wstawienictwo itp., wszystko, co Jej dotyczy, wypływa z tej zasady. Dlatego widzisz to podczas wszystkich Jej świąt. Ta sama Ewangelia – zauważ. We wszystkie święta Matki Bożej: Zdrowaś Maryjo, łaskiś pełna; Pan z Tobą... Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny, bo wszystko wynika z tego, że powiedziała swoje fiat, aby zostać Matką Bożą. W konsekwencji Jej udział w najwyższej władzy królewskiej Chrystusa należy do Niej nie z jakiegoś zewnętrznego tytułu, ale z samej natury, ponieważ jest Ona prawdziwą Matką Boga, Jezusa Chrystusa, który rządzi niebem i ziemią. Rządzi jednak, będąc Jemu podporządkowaną.

Drugi tytuł królewkości Maryi wynika z faktu, że Maryja jest małżonką wcielonego słowa. Jest więc Jego Matką, ale także w sensie mistycznym jest Jego małżonką. Znaczy to, że jest Matką i Wspomożycielką Boga Odkupiciela, ponieważ nasz Błogosławiony Pan nie przyszedł na świat tylko po to, by być widzianym lub by po prostu głosić naukę czy czynić cuda, ale przyszedł przede wszystkim po to, aby umrzeć na krzyżu za grzechy ludzkości i uwolnić ją z mocy diabła. Jest więc także odkupicielem. Jak powiedziałem, Chrystus jest królem wszechświata jako naturalny Syn Boga, ale także w takim stopniu, w jakim jest zwycięzcą nad mocą oraz panowaniem diabła i przekazał tę władzę nad ludźmi do swojej własnej mocy i królestwa. To jest doktryna Chrystusa Króla, którą świętujemy w październiku. Nie tylko ma władzę nad wszechświatem jako Bóg. Nie tylko ma władzę nad wszechświatem jako Bóg, który stał się człowiekiem, ale także ma władzę nad całym rodzajem ludzkim, ponieważ odkupił go od diabła swoją własną krwią. Zapłacił cenę za nasze grzechy i uwolnił nas z mocy diabła, przez co po śmierci oczekiwalibyśmy tylko śmierci wiecznej. Jest więc królem nad wszystkimi aniołami także poprzez tytuł odkupiciela, tak jak jest człowiekiem, ponieważ przez swoje posłuszeństwo na krzyżu zasłużył na postawienie ponad wszystkie stworzenia Boże.

Jednak Błogosławiona Dziewica Maryja ma udział w odkupieniu i zwycięstwie Chrystusa, ponieważ była blisko z Nim związana w Jego upokorzeniach, trudach i cierpieniach z wyboru i woli Chrystusa. Na przykład w czasie Jego publicznego życia nie pozwolił Jej kiedykolwiek skorzystać z tego, że była Matką Bożą. Dlatego powiedział

Jej w Kanie: „Jeszcze nie przysłała godzina moja” (J 2,4). Poszła do Niego i powiedziała: „Wina nie mają” (J 2,3). Nie chciał, żeby ktokolwiek wiedział, że Jej miejsce jako Matki Bożej przysporzy Jej jakiegokolwiek łaski. Dlatego że chciał, aby cierpiała razem z Nim.

Jego umysł był całkowicie skupiony na cierpieniu i umieraniu. Jego umysł był całkowicie skupiony na ofiarowaniu się i w tym sensie, gdy był na ziemi, wcale się nie cieszył swoją boskością. Dlatego tylko raz się przemienił. Zawsze nazywał siebie Synem Człowieczym. Zawsze miał w sobie pokorę i uważał się za kogoś nieważnego z punktu widzenia pochodzenia, wykształcenia itp. Chciał być nikiem, aby dokonać swojej ofiary. Był ofiarą od chwili narodzin w betlejemskiej stajence.

We wszystkim, co robił, musiała uczestniczyć Jego Matka. Wiadać to w Ewangelii, w której ludzie mówią mu: „Matka twa i bracia twoi stoją przed domem, chcąc cię widzieć” (Łk 8,20) i odpowiedział: „Matka moja i bracia moi ci są, którzy słowa Bożego słuchają i czynią” (Łk 8,21). Nie odpowiedział: „Przyprowadźcie Ją. Chcę Ją zobaczyć”. Gdy wygłosił kazanie, a kobieta powiedziała: „Błogosławiony żywot, który cię nosił, i piersi, któreś ssał” (Łk 11,27), odpowiedział: „I owszem, błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go” (Łk 11,28). Znów tam była i znów odmówił Jej zaszczytu, ponieważ musiała cierpieć razem z Nim. Jednak w rzeczywistości złożył Jej bardzo cudowny komplement, ponieważ nikt nie słyszał słów Boga bardziej niż Błogosławiona Dziewica Maryja, która usłyszała je z ust Archanioła Gabriela. Nikt ich lepiej nie słyszał i nikt ich lepiej nie zachował niż Ona, ponieważ poczęła słowo Boże w swoim łonie. W ten sposób złożył Jej wspaniały komplement, a Ona o tym wiedziała. Jednak dla wszystkich innych było: „Myślę, że On nie chce czcić swojej Matki”. Był powód, dla którego musiała cierpieć. Prowadził Ją przez całą drogę na Kalwarię i kazał Jej patrzeć, jak cierpi, co było Jej wewnętrznym ukrzyżowaniem, z powodu intensywnej miłości, jaką darzyła swojego Syna.

Ilekoć kogoś kochasz, cierpisz razem z nim. Czujesz wewnętrzny smutek w takim stopniu, w jakim kochasz tę osobę. Tak więc matka strasznie się denerwuje, gdy jej dziecko jest chore lub umierające. Gdy cierpi jej dziecko, traci nad sobą kontrolę. Kiedy pomyślisz

o intensywności miłości Najświętszej Maryi Panny do naszego Błogosławionego Pana, która była miłością doskonałą i miłością, której, jak mówi św. Bernard: „Nie widział Archanioł Gabriel na dziedzińcach niebios”, nie było takiej miłości do Boga w niebie, co on widział w Jej duszy. Miłość ta była tak intensywna, że Jej dusza przeżywała ogromne cierpienie, widząc Go ukrzyżowanego i umierającego na krzyżu. Tak więc z Jego woli była uczestnikiem odkupienia, nie tylko obserwatorem, ale także kimś, kto pomaga mu w odkupieniu, tak jak przyczyniła się do Jego poczęcia, narodzin, sprowadzając Go na świat i wychowując. Była głęboko zaangażowana w Jego życie. Tak więc również Ona ma tytuł królowej, ponieważ przez to cierpienie odkupił On cały ludzki rodzaj. Uczestniczyła w tym cierpieniu i dlatego też ma tytuł królowej. Zatem dzięki temu rzeczywistemu udziałowi w akcie odkupienia z natury rzeczy uczestniczy więc w królewskiej władzy nad wszystkimi stworzeniami, którą On zdobył na krzyżu. Tak więc, jak powiedziałem, jest to kolejny tytuł Jej królewkości.

Trzecim tytułem do Jej królewskiej władzy jest to, że Maryja ma szczególne powinowactwo i relacje z trzema osobami Trójcy Świętej. Dla Ojca jest ukochaną i pierworodną córką, obdarzoną wszelkimi łaskami i przywilejami. Dla Syna jest Jego ukochaną Matką, ale także w sposób mistyczny Jego Oblubienicą. Dla Ducha Świętego jest Jego wybraną Oblubienicą. Przypatrzmy się każdemu z nich.

Ojciec jest królem całego wszechświata, dlatego Jego Syn ma prawo do dziedziczenia całego wszechświata. Wypada więc, aby Najświętsza Maryja Panna także uczestniczyła w tym dziedziczeniu, ponieważ z jednego i szczególnego tytułu jest pierwszą wśród przybranych dzieci Bożych. Tylko Chrystus jako człowiek jest naturalnym synem Boga, a my wszyscy jesteśmy przybranymi dziećmi Boga. Najświętsza Maryja Panna jest pierwszą z przybranych dzieci Bożych.

Bóg – Syn jest królem. Najświętsza Maryja Panna jest Matką Bożą, Matką Boga – Syna. Jest z Nim zjednoczona we wszystkim, łącznie z Jego męką i śmiercią, jak powiedziałem, dlatego też wypada, aby była z Nim złączona w zwycięstwie, w Jego uwielbieniu i Jego królewskiej mocy. Tak więc Chrystus zarezerwował dla Niej uwielbienie do wniebowzięcia i koronacji w niebie, lecz nie mogła go przyjąć tak długo, jak On był jeszcze ofiarą. Musiała być z Nim ofiarą.

Najświętsza Maryja Panna jest Oblubienicą Ducha Świętego. Jednak między małżonkami wszystko jest wspólne, dlatego wypada, aby Duch Święty przekazał Marii swoją władzę, swój rząd i panowanie nad całym wszechświatem, ponieważ On również jest Bogiem, szczególnie w tym, co dotyczy dóbr nadprzyrodzonych i darów uświęcających, i dlatego nazywamy Najświętszą Maryję Pannę Pośredniczką Wszelkich Łask. Dlatego często Ją widzimy jako Matkę łask, tę najczęściej spotykaną figurę Najświętszej Maryi Panny, ponieważ z woli Bożej, nie przez cokolwiek innego, lecz z woli Bożej została Jej dana moc rozdawania wszystkich łask Ducha Świętego. Zadaniem i celem Ducha Świętego jest nasze uświęcenie. Chrystus wywalczył dla nas możliwość uświęcenia się, umierając za nas na krzyżu, lecz dzieło uświęcenia dokonuje się poprzez Ducha Świętego i dlatego Duch Święty inspiruje nas swoimi darami do dobrych uczynków: pokuty, jeśli jesteśmy w stanie grzechu i aktów cnoty, jeśli jesteśmy w stanie łaski. Duch Święty działa poprzez Kościół, przez kapłanów. Dlatego, kiedy ksiądz po wyświęceniu idzie namaścić ręce, chór śpiewa: „Przyjdź Duchu Święty”, ponieważ jego działanie tymi świętymi rękami dotykającymi Ciała i Krwi Chrystusa uświęci cały Kościół. Tak więc można powiedzieć, że Kościół działa mocą Ducha Świętego. Pięćdziesiątnica była w pewnym sensie drugim wcieleniem, ponieważ Kościół jest Mistycznym Ciałem Chrystusa. Tak jak Duch Święty zacienił Najświętszą Maryję Pannę, aby doprowadzić do poczęcia Syna Bożego w Jej łonie, tak też zstąpił i w pewien sposób zacienił przez języki ognia apostołów, Najświętszą Maryję Pannę i uczniów, aby poszli głosić Ewangelię oraz tworzyć Kościół i będzie z nimi przez wszystkie dni. Tak więc św. Tomasz z Akwinu mówi, że kiedy mówimy „Wierzę w święty Kościół katolicki”, domyślnie mówimy: „Wierzę w Ducha Świętego asystującego świętemu Kościołowi katolickiemu”.

Podsumujmy więc to, co powiedziałem, że są trzy tytuły królewskości Maryi. Po pierwsze, jest Matką Boga, który stał się człowiekiem. Po drugie, jest Oblubienicą Słowa Wcielonego, bliską Jego pomocniczką w dziele odkupienia. Po trzecie, ma szczególnie związek z każdą z osób Trójcy Świętej. Jej krewnymi są trzy osoby Trójcy Świętej. Można powiedzieć, że jest częścią ich rodziny. W maju ukoronowaniem Jej wizerunku jest wyznanie wiary we wszystkie tytuły



Jej królewskiej władzy. Jednak co ważniejsze, ukoronujemy Ją w naszych sercach, przyrzekając cały należny Jej szacunek jako naszej Królowej, a także miłość i zaufanie. Oczywiście koronacja, która odbywa się w twoim sercu, jest prawdziwą koronacją. To, co robimy tutaj przy figurze, jest symbolem tego, co musi się wydarzyć w waszych sercach, nie tylko dziś, ale każdego dnia.

Królewskość jest świadectwem Jej intymnego związku we wszystkim z Jej Bożym Synem. Widzimy więc w Niej moc wstawiennictwa, przydatność błagania o Jej wstawiennictwo, kiedy modlimy się do Boga. Kiedy modlisz się do Niej lub do jakiegokolwiek świętego, ostatecznie modlisz się do Boga. Tak więc poprzez Najświętszą Maryję Pannę lub poprzez świętego przedstawiasz swoją prośbę Bogu. Jest to odpowiedź dla protestantów, że modlimy się do świętych, jak gdyby byli bogami. Oczywiście nie robimy tego.

Tak więc Bóg w swoim miłosierdziu dla naszego zbawienia dał nam nie tylko swojego jednorodzonego Syna, ale także Błogosławioną Dziewicę Maryję, swoją córkę, abyśmy mieli tak łatwą drogę do nieba, aby grzesznik mógł przyjść do Niej jak do Ucieczki grzeszników, bez względu na to, co uczynił i otrzymać łaskę pokuty, przebaczenia, łaskę pójścia do spowiedzi, aby prowadzić dobre życie, ponieważ zawsze możesz wrócić do swojej Matki. Twoja matka ma tak instynktowne przywiązanie do ciebie, jako do dziecka – przy okazji wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Matki<sup>1</sup> – matka ma tak instynktowne przywiązanie do swojego dziecka, emocje wynikające z tego instynktownego przywiązania, przywiązania ciała do swojego dziecka są tak silne, że nie może i przytuli dziecko, kiedy do niej przyjdzie, bez względu na to, co zrobiło. To piękna rzecz, którą Bóg stworzył w matce. Uświęcił ją i podniósł do poziomu Bożego Macierzyństwa oraz bycia naszym orędownikiem we wszystkich naszych potrzebach, problemach i próbach.

Ścieżka do Boga jest tak łatwa. Czasami zastanawiamy się, dlaczego Bóg pozwala na to, aby tak wiele dusz najwidoczniej poszło do piekła. Uczynił tę ścieżkę tak łatwą. Jeśli tam idą to z własnej winy nie z winy Boga. Zrobił wszystko, co mógł, aby przyciągnąć ludzi do siebie. Błogosławiona Dziewica Maryja jest tego wielką częścią.

---

<sup>1</sup>W USA Dzień Matki jest obchodzony w drugą niedzielę maja.

Wreszcie Najświętsza Maryja Panna jest szczególną patronką i wzorem dla wszystkich matek w tym szczególnym dniu, które sprawują prawdziwą władzę nad swoimi domami i dziećmi, ale która jest współuczestnictwem we władzy męża i jest jej podporządkowana, tak jak Najświętsza Maryja Panna ma tylko udział we władzy Chrystusa i jest jej podporządkowana. Tak więc matka i żona ma władzę tylko poprzez uczestnictwo i podporządkowanie. Jeśli ten porządek będzie w domu przestrzegany, zostanie osiągnięty spokój, ponieważ spokój jest efektem porządku. Dzieci będą normalne, zdrowe psychicznie i duchowo, nauczą się przestrzegać wszystkich praw Bożych oraz ludzkich. Tylko jeśli przestrzegamy prawa Bożego i Bożego porządku, możemy oczekiwać błogosławieństwa Bożego dla naszych przedsięwzięć. Nie możemy iść i prosić o błogosławieństwo z jakąkolwiek szczerością, jeśli nie jesteśmy wewnątrznie w porządku.

Prawo Boże i Boży porządek muszą być przestrzegane nawet w sprawach naturalnych. Inżynierowie muszą przestrzegać wszystkich Bożych nakazów i praw w odniesieniu do konstrukcji i naprężeń oraz wszystkiego, co dotyczy budowy budynku lub budowy mostu. Ci, którzy projektują samoloty, muszą zrozumieć, jak wszystko działa w Bożym porządku, w przeciwnym razie samolot się rozbije. W przeciwnym razie budynek lub most się zawali, ponieważ istnieje porządek natury. Istnieją prawa i te prawa muszą być przestrzegane, inaczej nastąpi chaos.

Jednak najważniejszym miejscem, w którym należy zachować porządek, jest dom, ponieważ wszystkie te rzeczy, o których przed chwilą wspomniałem, pewnego dnia się zawalą, odejdą. Wszystkie te stworzone rzeczy zginą, ale ty masz w swoim domu dzieci, które będą żyć wiecznie. Będą żyć wiecznie, nigdy nie przestaną istnieć, a ty masz najwyższą podporządkowaną swojemu mężowi, ale de facto, najwyższą władzę nad ich wiecznym zbawieniem, w tym sensie, aby je uformować. Wszystko, co robisz, wszystko, co mówisz, twój przykład, wszystko to przyczynia się do ich formacji. Przypominam o tym księżom, że seminarium, które formuje nie tylko słowami, ale każdym ich czynem, jest formacją tych młodych mężczyzn. Zawsze muszą być dobrym przykładem, we wszystkim, w każdym drobiazgu. Podejmą wszystko, co robimy i naśladują. Tak samo jest w domu.

Jesteś w pozycji formatora i w pewnym sensie bardziej niż domownik, ponieważ zwykle nie ma go w domu. Jesteś jedyną, która przez cały dzień formuje i jest to znacznie ważniejsze od wszystkich innych rzeczy, ponieważ wszystko, co byś na świecie zrobiła, co jest dziś tak bardzo dla kobiet reklamowane, zostanie zniszczone, z czasem zginie. Wszystko odchodzi, ale twoje dzieci nigdy nie odejdą. Będą żyć wiecznie, w niebie lub w piekle. Będą żyć wiecznie, a to, dokąd pójdą, zależy w dużej mierze od tego, co mówisz i robisz, lub czego nie mówisz i czego nie robisz. Wszystko zależy od ciebie jako matki – pamiętaj o tym. Jest powód, dla którego Bóg obdarzył Najświętszą Maryję Pannę tak wielką miłością do Boga, aby mogła być matką Boga.

Tak więc matki są prawdziwymi królowymi w swoich domach, ale z natury i z Bożego planu podlegają władzy mężów. Jest to nikczemna, zła i zgubna doktryna, która zawładnęła dzisiejszymi kobietami, mianowicie feminizm, rozumiany w tym sensie, że mąż i żona są równorzędni pod względem władzy w domu. Jest nikczemny, zły i zgubny. Spowodował tak wiele problemów dzisiejszego społeczeństwa. Jest sprzeczny z prawem Bożym, jest sprzeczny z porządkiem Bożym i jest przeciwko wszystkiemu, co Bóg kocha i co uważa za dobre, prawdziwe i słuszne. Nie dajcie się zarazić tą niegodziwością. Żony są więc prawdziwymi królowymi poddanymi autorytetowi swoich mężów, tak jak Królowa Niebios podlega Chrystusowi Królowi.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.